

Kacper HTA, Hip Hop czyni cuda

Cuda

Hip Hop czyni cuda

Hip Hop czyni cuda

Hip Hop czyni cuda

Mój rap jest ____

Jak ostatni ____

Jak dobre w chu* czasy

Bez podziału na rasy

Lasy, lasy rąk pod jedną wielką sceną

Szacunek podziemiom bo bez niego nie ma nic

Nic nie zbudujemy bez pomocy na Ziemi

Od zarania dziei (??? – chyba dziejów się mówi?) dobrze to wiemy

Tylko trudno tu wprowadzić ____

Nie płaczemy

Zaciskamy żęby i biegniemy jak świat bywa niemy

Betonowy przemyt

Jak serce noworodka

Wiele trzeba przeżyć, jak wielu trzeba spotkać

Świat można poznać, kiedy nie miało się nic

Jak chu* warta forsa, jak krótko możesz żyć

Cuda

Hip Hop czyni cuda

Hip Hop czyni cuda

Hip Hop czyni cuda

Mój rap jest o mnie

Mój rap jest o tobie

Jej w mim namiastka szczęścia

I czasem liczne fobie

W dobie nowych czasów, kto wie co przyjdzie jutro

Jest jak cierniowa droga zakończona furtką

Gdy pędzi karuzela, myślimy tak krótko

Kiedy nas już nie ma, zwłok nie przelicza w brutto

Oddaję wam siebie w krzyżowy ogień krytyk

Tak, ten patolog, budowlany paralityk

Hektolitry potu przelewane na trasach

Hektogramy w płucach przepalane na trasach

Jedno się nie zmienia – dalej trzyma starych zasad

Oldschool, newschool cała ręka w asach

I jeszcze przyjdzie passa

Odpulaj te presje

Odpalam amnezja i wyzwalam sesje

Chyba ziom mam szczęście

Kobietę, bliskich, rap

Pozdrowienia z szacunkiem

Kacper HTA

Cuda

Hip Hop czyni cuda

Hip Hop czyni cuda

Hip Hop czyni cuda